

Płoccy męczennicy – arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski i biskup Leon Wetmański



Cele katechetyczne

- zapoznanie uczniów z życiem i działalnością arcybiskupa A.J. Nowowiejskiego i biskupa L. Wetmańskiego;
- zachęta do naśladowania obu duchownych oraz do modlitwy poprzez ich wstawiennictwo;
- ukazanie wartości wierności Panu Bogu.



Treści

- najważniejsze wydarzenia z życia arcybiskupa A.J. Nowowiejskiego;
- życie i działalność biskupa L. Wetmańskiego;
- męczeństwo świadectwem wiary i aktem miłości.



Wymagania

Uczeń:

- definiuje terminy: „męczennik”, „płoccy męczennicy”;
- wymienia najważniejsze wydarzenia z życia arcybiskupa Nowowiejskiego;
- podaje, jakie uroczystości dla dzieci wprowadził w diecezji płockiej arcybiskup Nowowiejski;
- wymienia najważniejsze wydarzenia z życia biskupa Wetmańskiego;
- wskazuje, co pomogło uwięzionym biskupom godnie zność cierpienie;
- śpiewa piosenkę *Nie zdejmę krzyża z mojej ściany*;

- opowiada tekst biblijny – Mt 10, 32–33;
- zna i wyjaśnia sentencje błogosławionych płockich męczenników.



Postawy

Uczeń:

- modli się przez wstawiennictwo błogosławionych płockich męczenników;
- uczestniczy w modlitwie wspólnotowej (śpiew piosenki);
- dokonuje refleksji nad tym, że każdy chrześcijanin powinien okazywać szacunek krzyżowi;
- inspiruje się postaciami bł. arcybiskupa Nowowiejskiego i bł. biskupa Wetmańskiego.



Pojęcia, postaci

Męczennik, płoccy męczennicy, beatyfikacja, arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, biskup Leon Wetmański.



Wartości

Wierność Bogu, szacunek wobec krzyża, dobroczynność, miłość bliźniego, działalność duszpasterska.



Metody

Rozmowa kierowana; pogadanka; refleksja; śpiew piosenki; analiza tekstu; praca plastyczna – ramka do przepisanego tekstu.



Korelacja z edukacją szkolną

- język polski – wzbogacenie słownictwa związanego z męczeństwem, opowiadanie wybranych wydarzeń z życia błogosławionych męczenników płockich;
- godzina wychowawcza – wyrażanie wyznawanych wartości;
- muzyka – piosenka *Nie zdejmę krzyża z mojej ściany*;
- plastyka – wykonanie ramki do sentencji oraz kartki z napisem „Nie zdejmę krzyża z mego serca”;
- język obcy – słówka w języku angielskim z podręcznika.



Propozycja realizacji

1. Modlitwa: *Modlitwa do Ducha Świętego przed nauką.*
2. Zapisanie na tablicy hasła „MĘCZENNIK” i wyjaśnienie jego znaczenia.
3. Wprowadzenie katechety: Poznamy dziś dwóch męczenników związanych z naszą diecezją płocką. Św. Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku beatyfikował w Warszawie 108 męczenników z okresu II wojny światowej. W gronie tym znaleźli się nasi płoccy męczennicy. Od tej chwili przysługuje im tytuł błogosławionych. Papież powiedział wówczas do pielgrzymów z diecezji płockiej: „Jest to niezwykle dar Opatrzności. W tragicznych latach wojny i okupacji Bóg dał wam dwóch pasterzy, świadków bezgranicznej miłości Chrystusa”.

Katecheta zapowiada odczytanie listu jednego z błogosławionych.

4. Odczytanie na głos tekstu z załącznika nr 1. Po lekturze katecheta zadaje uczniom pytania: Kto napisał do was list? Kogo oprócz siebie w jego treści przedstawił?
5. Zamieszczenie na tablicy portretów błogosławionych męczenników i analiza treści listu. Katecheta zadaje pytania:
 - Kiedy żył arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski?
 - Jak długo był biskupem płockim?
 - O kim i o czym pisał książki?
 - Co założył, by gromadzić pamiątki związane z wiarą?
 - Kogo arcybiskup Nowowiejski otaczał szczególną troską?
 - W jaki sposób troszczył się o misje?
 - Jakie dwie uroczystości arcybiskup Nowowiejski wprowadził w diecezji płockiej?
 - Co stało się z arcybiskupem Nowowiejskim w czasie II wojny światowej?
 - Kogo Niemcy aresztowali wraz z nim?
 - Co pewnego dnia naziści nakazali zrobić obu kapłanom?
 - Jak zachowali się wtedy arcybiskup Nowowiejski i biskup Wetmański?
 - Gdzie dziś przebywają arcybiskup Nowowiejski i biskup Wetmański i dlaczego?

6. Odczytanie z podręcznika życiorysu biskupa Wetmańskiego (dzięki lekturze listu uczniowie poznają bliżej arcybiskupa Nowowiejskiego).
7. Umieszczenie pod portretami błogosławionych biskupów ich wypowiedzi oraz ich odczytanie (załącznik nr 2).
8. Odczytanie tekstów z części *Pamiętaj!* z podręcznika i ich omówienie.
9. Zapis tematu oraz wykonanie zadania 2 z podręcznika.
10. Odczytanie i analiza fragmentu z Pisma Świętego (Mt 10, 32–33).
Jaka jest nagroda dla tych, którzy żyją zgodnie z nauką Jezusa?
11. Osobista refleksja uczniów na temat krzyża. Rozmowa o znaczeniu krzyża zawieszonoego w klasie. Odczytanie pytań z części *Zastanów się!* z podręcznika.
12. Śpiew piosenki *Nie zdejmę krzyża z mojej ściany*.
13. Wykonanie zadania 1.
14. Podsumowanie zajęć w formie pytań lub zadania interaktywnego dostępnego pod linkiem:
Źródło: <https://learningapps.org/view7592916>, (dostęp: 19.06.2023).
15. Praca domowa: wykonanie zadania 2 oraz zadania 4 dla chętnych.

Załącznik nr 1

Kochane dzieci!

Nazywam się Antoni Julian Nowowiejski. Urodziłem się ponad 160 lat temu we wsi Lubienia w diecezji sandomierskiej. Mój tato był leśniczym, mama zajmowała się domem. Najpierw uczyłem się w domu rodzinnym, potem w gimnazjum w Radomiu. Gdy miałem 15 lat, nasza rodzina przeprowadziła się do Płocka. Odtąd moje życie związane było z tym miastem.

Tutaj, rok później, wstąpiłem do seminarium duchownego, by zostać księdzem. Studiowałem także w dalekim Petersburgu. Po powrocie do Płocka pełniłem obowiązki wikariusza i uczyłem przyszłych księży. Kilka lat później zostałem rektorem seminarium. Po jakimś czasie ówczesny papież mianował mnie biskupem płockim. Byłem nim długo, bo 33 lata. Pisałem książki o Panu Bogu i o tym, jak pięknie modlić się do Niego. Sam bardzo lubiłem czytać i zachęcałem do zakładania bibliotek w parafiach. Kierowałem pracami nad przebudową katedry w Płocku. Aby gromadzić różne pamiątki związane z naszą wiarą, założyłem tamtejsze Muzeum Diecezjalne. Wprowadziłem zmiany w seminarium duchownym, by przyszli kapłani byli jeszcze lepiej przygotowani do pełnienia swoich zadań. Chciałem, aby wszyscy ludzie, nie tylko księża, poznawali bardziej Pana Boga. Utworzyłem więc Instytut Wyższej Kultury Religijnej. Największą troską otaczałem ludzi biednych i potrzebujących pomocy. Zawsze starałem się z nimi porozmawiać, pocieszyć ich. Założyłem Płockie Towarzystwo Opieki. Poleciłem, by przy parafiach powstały punkty pomocy społecznej, by np. dożywiać głodne dzieci. Zachęcałem zakony i różne organizacje do pomocy potrzebującym. Bardzo zależało mi, aby ważne i niezapomniane były chwile przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej i odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Wprowadziłem więc w naszej diecezji praktykę tych uroczystości.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, byłem na lotnisku z młodzieżą seminaryjną. Wróciłem od razu do Płocka i dalej kierowałem Kościołem płockim. Niemcy aresztowali mnie i mojego biskupa pomocniczego Leona Wetmańskiego. Przetrzymany nas najpierw niedaleko Płocka, a potem przewieźli do obozu zagłady w Działdowie. Byłem już starszym człowiekiem, miałem 83 lata, ale Niemcy nie uszanowali mojego wieku. Często znęcali się nade mną. Pewnego razu kazali, mi i biskupowi Leonowi,

złamać, opluć i podeptać krzyż. Oczywiście nie zrobiliśmy tego. Ucałowaliśmy krzyż, a wtedy Niemcy mocno nas pobili. Ja, niedługo potem zmarłem z wycieńczenia.

Wszystko w życiu robiłem z miłości do Pana Boga, Kościoła i każdego człowieka. Dużo się modliłem i we wszystkim ufałem Bogu. W obozie wspierałem innych. Dziś jestem bardzo szczęśliwy w niebie. Mimo że biskup Leon był dużo młodszy ode mnie, przybył do nieba kilka miesięcy później. Został także zamordowany w obozie koncentracyjnym w Działdowie. On, podobnie jak ja, nie chciał złamać krzyża i opluć go.

Nasza wiara i miłość do Jezusa pomogły nam wytrwać do końca.

Zostańcie z Bogiem i do zobaczenia w niebie!

arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski

Załącznik nr 2

„Niechaj przykładem będą nam męczennicy pierwszych wieków, którzy w chwilach najtrudniejszych zapominali o sobie, pytali o jedno tylko, co by mogli dla Boga czynić”.

błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski

„Niczego nie pragnę na ziemi, ale za podanie strawy, przyodzianie w imię Chrystusa jednego ubogiego, wszystko bym oddał z radością i to, co mam, i co by mnie mogło spotkać do końca życia”.

błogosławiony biskup Leon Wetmański